

MEMORIAŁ  
General Marii Wittek



przystąpiła  
T. Bojarska

++ 1872

GRZYBOWSKA  
zam. Sadowska  
„Ena Growska”

AK  
Lwów  
W-wa  
Magdalena

1068/WSK

**SPIS ZAWARTOŚCI  
TECZKI**

1068/USK

GRZYBOWSKA Magdalena

zam. Sadowska

ps. "Ena" "Grouska"

I./1. Relacja ✓

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora —

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację —

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja —

.....

.....

.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓ 1

VI. Fotografie —



## II.1. Relacja:

- Relacja o więźnijskiej ppw. AK Magdalenie Gryborskiej (...). napisana przez Teresę Bojarską, przekazana do Fundacji w r. 1998. Msp. oryginał, k. 2, s. 1-2.
- Relacja o Magdalenie Gryborskiej (...) z dn. 6-09.1988r. podpisana przez T. Bojarską. kserokopia, k. 3, s. 3-6.
- "Historia Kobiet i walki o Niepodległość - Relacja o więźnijskiej uczestniczącej w walki (...). Magdalenie Gryborskiej - Sadowskiej" podpisana przez Gutkowską 22. XI, 1988r. Msp. kserokopia, k. 3, s. 7-11.



T 1068/ksk  
Relacja o nieżyjącej ppr. AK Magdalenie Grzybowskiej

( zam. Sadowskiej), pseudonim "GROWSKA", "ENA".

Zob. list  
T. Bojarskiej  
L-dz. 1325/msk/98

Magdalena Grzybowska, córka Wacława i Ewy z Orlikowskich urodziła się w 1916r w Zamiechowie na Podolu, zmarła 19.03.1972 w Rumii, pochowana została w Gdańsku-Wrzeszczu.

Pochodziła z rodziny ziemiańskiej, matka odumarała ją i młodsze siostry w 1919r, podczas epidemii grypy-"hiszpanki". Uciekając przed nawałą bolszewicką, ojciec wywiózł rodzinę w 1920r. do rodziny w Warszawie. Od najwcześniejszych lat żyła w atmosferze walki o wolność, ojciec jej był działaczem POW, w ich domu na Podolu bywał J. Piłsudski i Stefan Żeromski, których tajne rozmowy podglądała, jako dziecko, także i później, w Warszawie.

Maturę uzyskała w Szymanowie w Prywatnym Gimnazjum ss. Niepokalanek, poczym podjęła studia na Wydziale Matematycznym U.W. Jako studentka była czynnym członkiem Sodalicji Mariańskiej, należała też do szeregów Kobiecej Legii Akademickiej. Magisterium uzyskała wiosną 1939r. i została skierowana od września do pracy w Liceum w Burczu na Podolu. Niezależnie od tego ukończyła cykl kursów wojskowych W.Służby Kobiet i uzyskała rangę pporucznika.

Wojna zastała ją już w Burczu na Podolu, gdzie usiłowała podjąć obowiązki nauczycielki. Po 17 września 1939r. wykładała matematykę w zrujnowanej szkole, na terenie której działał tajnie prowadzony przez nią Pomocniczy Oddział WSK. Po szeregu przesłuchań przez NKWD, podczas których usiłowano namówić ją do współpracy z najeźdźcą, została wiosną 1941r aresztowana i osadzona w więzieniu w Mińsku. W czerwcu tegoż roku Sowieci nie zdążyli wywieźć aresztowanych i tak została "wyzwolona" przez armię niemiecką. Pod fałszywym nazwiskiem „Growska” udała się do Lwowa, stamtąd zaś władze podziemne skierowały ją do Warszawy. Tam zameldowała się do służby u swojej koleżanki ze studiów por. Jadwigi Kohnn, oraz u Komendantki WSK płk. Marii Wittek. Skierowano ją do rekrutacji i szkolenia młodych kadr, do rozdziału zadań instruktorkom na terenie Warszawy. 1 sierpnia 1944 mianowano ją zastępczynią Komendantki WSK V Obwodu na Mokotowie, zaś po zgonie por. Jadwigi Kohnn, komendantką. Na Mokotowie występowała pod pseudonimem "ENA GROWSKA".

Uczestniczki Powstania brały przykład z jej postawy. Brała osobisty udział w walkach o zdobycie bastionu "Szkoły przy Woronicza", domów zajętych przez Niemców przy Puławskiej, prowadziła i kierowała akcją ratowania zasypanych, co działo się zawsze pod ostrzałem, wynosiła z płonącego Szpitala ss Elżbietanek rannych.

26 września, gdy Komenda z ppłk. "Karolem" i ppr. "Grażyną" opuściła walczący i konający Mokotów, "Ena" pozostała z rannymi podkomendnymi.



Po kapitulacji wyszła z Mokotowa z ludnością cywilną, uciekła z obozu w Pruszkowie i natychmiast zameldowała się u płk. L. Okulickiego, "Niedźwiadka". Za jego poleceniem odszukiwała w podwarszawskich szpitalach ranne podkomendne, dostarczając im żołąd, organizując dożywianie i konieczne leki. Wyprowadziła też w kobiecego obozu przejściowego w Skierniewicach kilkanaście dziewcząt z niewoli, na rowerze przemierzała tereny Generalnej Gubernii, docierając do różnych zakątków, w których znalazły się bez środków do życia. Dostarczała im żołąd, służyła pomocą i opieką. Akcja ta trwała do chwili wejścia Sowieców. Wcześniej w dniach 1-2 listopada z plecakiem pełnym świeczek i zniczy przekradła się na palony i dewastowany przez Niemców Mokotów. Nocą Zmarłych zapaliła na powstańczych cmentarzykach znicze, czym poruszyła niemiecką załogę, wywołując bezładną strzelaninę. Były to jedyne zadbane cmentarze w Święto Zmarłych w stolicy.

Wypełniając ostatnie polecenie płk. "Niedźwiadka" od maja do września brała czynny udział przy pracach ekshumacyjnych poległych na Mokotowie. Razem z kpt. "Michałem" - Michał Juchnicki, identyfikowali zwłoki, dbając, aby żołnierze znaleźli się później w swoich kwaterach na Wojskowym Cmentarzu. Akcja ta była niszczone przez władze bezpieczeństwa publicznego. Magdalena Growska dojeżdżała do tej pracy na rowerze codziennie z podwarszawskich Gołąbek. Ostrzeżona, w ostatniej chwili zdążyła wyjechać do Gdańska. Tam spotkała wracającego z niewoli swego przedwojennego narzeczonego, Wacława Sadowskiego, z którym natychmiast zawarła ślub. Zmiana nazwiska ułatwiła jej kontynuację pracy zawodowej w szkole w Gdańsku a potem w Gdyni, gdzie w liceach wykładała matematykę. Skorzystała z możliwości przejścia na emeryturę w 1970r. Ostatnie dwa lata życia, mimo postępującej choroby nowotworowej, poświęciła poszukiwaniom w kraju i poza jego granicami dawnych podkomendnych. Skrupulatnie robiła imienne spisy, wysyłała nazwiska do Anglii do odznaczeń i awansów, była w stałym kontakcie z płk. M. Wittek.

Wiadomo mi, że p. płk. M. Wittek przedstawiała ją w Londynie do Krzyża Walecznych z postawę w trakcie Powstania, który to krzyż przyznał jej wtedy ppłk. Stanisław Kamiński "Daniel"; sprawa jednak odwlekała się. Magdalena Grzybowska zajęta obowiązkami szkolnymi, wychowaniem i kształceniem dwóch synów oraz zbieraniem danych o swoich podkomendnych nie miała czasu na własne sprawy. W jej pogrzebie prócz bardzo licznie zebranej młodzieży znalazła się zwołana w Polsce delegacja podkomendnych, mimo że czasy nie sprzyjały tego rodzaju manifestacjom.

-----  
"Mokotów"-L. Bartelski str. 312, 447, 609, 622, 655

"Moje Wspomnienie wojenne" Z. Jastrzębska-Kowalewska

" 63 dni" Genowefa Flak str. 40

" Zaduszki" -Życie Warszawy nr. 84, str. 7 rok 1982 -T. Bojarska

11-3

Relacja o Magdalenie Grzybowskiej, zamężnej Sadowskiej spisana przez jej podkomendną Teresę Bojarską nr. leg. kombatanckiej 0359479, zam. Włocławek, Wieniecka 43m.11

- I - 1 : Magdalena ~~Grzybowska~~ Sadowska, nazwisko panieńskie: Grzybowska, pseudonimy: "Growska", "Ena".
- 2. 1917? ....
- 3. Córka Wacława Grzybowskiego, legionisty, ostatniego ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie 1939r., i ~~Eweliny z Orlikowskich~~ (uzup. E. Kr)
- 4. Środowisko inteligenckie, mąż Wacław Sadowski był <sup>wojnie</sup> pracownikiem naukowym w Trójmieście .....
- 5. Magister wydz. matematyki U.W., nauczycielka matematyki, po Wyzwoleniu od wiosny 1945 w liceum w Piastowie, po zamążpójściu w liceach w Gdyni, wspaniały pedagog, szczególnie kochana przez młodzież. W Pogrzeb <sup>grono i uczniowie</sup> Magdaleny Sadowskiej brało udział liczne grono b. wychowanków oraz liceum, w którym Magdalena Sadowska pracowała jeszcze po przejściu na emeryturę, na pół etatu.
- 6. Adres Siostry: Ewa Franciszkowska, ul. <sup>zmarła</sup> Łódź nr.k.91-013

II. Okres przedwojenny do 1. IX. 1939

Ukończywszy Gimnazjum pryw. SS Niepokalanek w Szymanowie Magdalena Grzybowska podjęła studia na U.W. na wydziale matematycznym. Była czynnym członkiem "Bratniaka", członkiem "Akcji Katolickiej", członkiem "Sodalitacji Mariańskiej".....

2.. Była aktywnym członkiem Legii Akademickiej, brała udział w obozach szkoleniowych dla obronności kraju, uzyskała stopień wojskowy podporucznika.

III. Okres okupacji do maja 1945.

L. Wojna zastała Magdalenę Grzybowską na terenach zajętych przez wojska sowieckie. Tam.....podjęła pracę jako nauczycielka matematyki w Dziesięciolatce, jesienią 1939. Wiosną 1940r została aresztowana i przewieziona do Kijowa, gdzie została osadzona w więzieniu. Uwolniona przez wojska niemieckie w 1941-ym przedostała się do Generalnej Gubernii, gdzie w Warszawie podjęła studia na Tajnym Uniwersytecie, ~~by~~ uzyskała absolutorium na wydz. matematycznym. Utrzymywała się z korepetycji i pracy nauczycielskiej w tajnym nauczaniu w warszawskich gimnazjach. Wstąpiła do konspiracji do ~~W.S.O.P.~~..... otrzymując stopień "instruktorki" wojskowej, co równało się stopniowi oficerskiemu, w W.S.K. Na okres Powstania przydzielona jako zastępczyni komendantki W.S.K. przy Komendzie V Obwodu, por. Antoniny Kon, z zawodu nauczycielki wychowania fizycznego, córki mjr. kawalerii



1/1-4  
Leona Kona, pseudonim: "Jadwiga". Ponieważ por. "Jadwiga" znajdowała się w godzinie "W" wraz z Komendą V Obwodu przy ul. Chocimskiej 4, na Mokotowie automatycznie funkcje komendantki przejęła "Growska" - "Ena". Komendantką III plutonu była ppor. Grażyna Karlikowska "Grażyna", szefem zaś ppor. Anna Ratyńska "Wacława".

Moment Powstania zastał Kom. "Growską" przy ul. Grażyny 13 w domu "Spółem". Już w pierwszej godzinie walki, na wezwanie do przeskoczenia ustrzelwanej ulicy, w celu przyniesienia pomocy rannym ppor. "Growska" poszła ochotniczo sama, pragnąc chronić swoje podkomendne. Wtedy też została lekko ranna w nogę i twarz. Odrobiny ~~Prachu~~ na skroni i czole zostały jej potem jako znamię do końca życia.

3 sierpnia "Ena" brała ~~ważny~~ czynny udział w zdobyciu bastionu Szkoły przy ul. Woronicza. Po nieudanym ataku na "Szkołę" poprzedniego dnia, następny poprowadził osobiście płk. "Daniel"- Kamiński Michał, wraz z niektórymi członkami Komendy Pułku Daszta.

Dnia 6 sierpnia-1944r brała też aktywny udział w zwycięskim ataku na zajęętą przez Niemców placówkę przy ul. Puławskiej 132. W tym czasie dotarła na obszar Mokotowa por. "Jadwiga", zlecając ppor. "Growskiej" przyjmowanie i organizowanie pracy oraz przydziałów ochotniczek, organizację szwalni, kuchni, sanitariatu.

dn. 14 sierpnia "Growska" osobiście prowadziła akcję ratunkową po ostrzeleniu przez baterie artyleryjskie kwatery dziewcząt przy ul. Krasickiego. Podobnie była aktywna dn. 24 i 29 sierpnia podczas akcji gaszenia pożaru i wynoszenia rannych ze Szpitala ss Elżbietanek.

25 sierpnia dokonała osobistej inspekcji oddziałów kobiecych na odcinku "Sadyba".

Po śmierci Antoniny Kon- "Jadwigi" i po objęciu dowództwa V Obwodu przez ppłk. Karola - Józefa Rokickiego, Komendantką WSK została mianowana ppor. Grażyna Karlikowska, przy której ppor. "Growska" pełniła nadal funkcję zastępczyni, aż do 27 IX -44. Przed ustąpieniem swej funkcji ppłk. Rokickiemu- "Karolowi, płk. "Daniel"- Kamiński przyznał Kom. "Enie Growskiej" Krzyż Walecznych, który jednak wskutek zaniedbań administracyjnych nigdy nie został zweryfikowany.

Dnia 26 i 27 września, gdy Komenda, wraz z ppor. "Grażyną" opuściła kanałami teren Mokotowa, Komendantka "Growska" pozostała z resztką broniących się grup z różnych batalionów pod dowództwem mjr. "Zrywa"- Szternala Kazimierza. "Ena" zdecydowała się podjąć los rannych podkomendnych, co w tamtej chwili wydawało się przesądzone. Do ostatniego momentu przed kapitulacją odwiedzała wszystkie ranne łączniczki i sanitariuszki, leżące w wojskowych szpitalach w piwnicach. Jej obecność była nam wielką pomocą psychiczną.

Po kapitulacji około południa 27 września opuściła teren Mokotowa wraz z ludnością cywilną i natychmiast zbiegła spod dozorującego tę ludność kordonu. Mieszkała na linii "Leśna Podkowa" i natychmiast skomunikowała się



z Komendantem A.K. "Niedźwiadkiem", gen. Okulickim. Na Jego zlecenie objeżdżała podwarszawskie szpitale w Milanówku, Grodzisku, Pruszkowie, odszukując rannych żołnierzy i swoje podkomendne i natychmiast organizując dla nich pomoc żywnościową, lekarską, dostarczanie koniecznych leków. Rozwoziła również po terenie Gen. Gubernii żołnierskie odprawy finansowe, co umożliwiło wielu z nas egzystencję. Wędrówki "Eny" odbywały się przeważnie na rowerze, starała się unikać głównych szlaków, gdyż Niemcy wyłapywali i aresztowali <sup>szczęśliwie</sup> ludzi z meldunkiem warszawskim. Przy Jej pomocy zbiegło kilka dziewcząt z obozu-stalagu dla kobiet, zlokalizowanego do późnej jesieni w Skierniewicach. Tak uniknęła wywiezienia do Niemiec Maria Sokolnicka "Kasia", Ewa Wiśniewska - "Ewa" i zapewne inne. Osobiście ja i kol. "Zosia" - Kowalewska Zofia otrzymałyśmy, leżąc ranne w szpitalu w Milanówku, odprawę, oraz nominację do stopnia sierżanta z rąk "Eny".

1 listopada 1944 Kom. "Growska" wybrała się samotnie na teren opuszczonej przez mieszkańców i palonej przez Niemców Warszawy, konkretnie na teren Mokotowa. 2 listopada w Dzień Zmarłych nocą zapaliła na grobach naszych poległych znicze. Mimo poszukiwań i strzelaniny, udało się Jej szczęśliwie wrócić. Powyższą akcję opisałam we wspomnieniu wysłanym na konkurs ogłoszony przez "Życie Warszawy" i Oficynę "Czytelnik" pod tytułem: "Zaduszki 44". Praca ta została nagrodzona i drukowana w "Życiu Warszawy" nr. 84, 24-25 IV. 1982r str. 7. Miałam też zaszczyt mówić o postawie wojskowej i ludzkiej "Eny" podczas Jej pogrzebu w Gdańsku-Wrzeszczu w marcu 1972r. Dokumentalne wzmianki o służbie powstańczej <sup>Magdaleny</sup> Grzybowskiej znajdują się również w książce L. Bartelskiego wyd. III, 1986r. na str. 312, 447, 609, 622, 655.

O Magdalenie Grzybowskiej najdokładniejszych informacji może udzielić płk. Maria Wittek - Komendantka całości polskiej WSK zam. w Warszawie przy ul. Wiślanej 2 w domu SS. Urszulanek. Może dorzucić trochę informacji Jej podkomendna Haluta Lubomirska z domu Żmijewska zam. PGR Kadyny p-ta Tolkmicko.

Moje własne dane służbowe:

zaprzyjężona w marcu 1941, przydzielona do służby w I Oddz. Sztabu jako łączniczka-szyfrantka, podczas Powstania łączniczka Sztabu WSOP na Mokotowie, pseudonim "Dzidzia", "Klamerka". Otrzymałam podczas akcji z rąk płk. "Daniela" Krzyż Walecznych, zweryfikowany w 1957r. przez ZBoWiD.

*Elmira Projarska*  
verte →

6.09.1988

Wstawach -



11A-6  
W miesiącach lipcu i sierpniu 1945 Magdalena Grzybowska uzyskała konieczne dokumenty z PCK w W-wie i cały okres swoich wakacji poświęciła na pracę przy ekshumacji zwłok poległych na Mokotowie, pochowanych we wspólnych mogiłach w Parku Dreszera. Dzięki identyfikacjom, które poświadczała b. wiele rodzin posiada obecnie mogiły swoich najbliższych na cmentarzu wojskowym. Uczestniczyła również w akcji zakładania kwatery poległych Pułku Baszta na tymże cmentarzu.

*Elżbieta Zawackie*





T 1068/ksm  
T 1068/ksm  
HISTORIA KOBIET W WALCE O NIEPODLEGŁOŚĆ

Relacja o nieżyjącej uczestniczącej w walkach o niepodległość Polski

I. Dane ogólne:

MAGDALENA GRZYBOWSKA-SADOWSKA, pseud. "Growska" urodziła się dnia 5 czerwca 1914 roku w Zamiechowie, na Podolu /Z.S.S.R/. Zmarła 19-III 1972r. z powodu raka tarczycy, pochowana została na Cmentarzu Centralnym w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Srebrniki 12.

Ojciec jej miał na imię Wacław, matka - Ewa z Orlikowskich. Rodzina inteligencka, ojciec był w służbie państwowej, ostatnio do X-1939r. Ambasadorem R.P. w Moskwie.

M. Grzybowska od X-1932r. do wybuchu wojny w 1939r. była studentką Wydziału Matematyczno-Fizycznego Uniwersytetu im. J. Piłsudskiego w Warszawie. Dyplom magistra filozofii ze specjalnością w matematyce uzyskała w 1952r. na Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Adresy rodziny: syn M. Grzybowskiej-Sadowskiej - Michał Sadowski /adiunkt matematyki Uniwersytetu Gdańskiego/ mieszka w Rumie, 84-230 ul. Robotnicza 21, tel. 71-04-29.

Siostry: Ewa Franciszkowska mieszka w Łodzi, 91-013, ul. <sup>zmarła (8.K.)</sup>

Elżbieta Gutkowska /relatorka/, Gdańsk 80-246, ul. <sup>zmarła 13.5.1953.</sup>

II. Okres przedwojenny do 1-IX-1939r.

W okresie tym M. Grzybowska pracowała społecznie od 1932r. w organizacji studenckiej "Pom-Bli" pomocy dzieciom i od 1933r. w naukowym Kole Matematyczno-Fizycznym studenckim, w tym dwa lata jako prezes. W lipcu 1938r. przeszła przeszkolenie wojskowe w ramach Legii Akademickiej w Istebnej, gdzie Komendantem obozu była Irena Mõnsiorska, a komendantką Hufca - Antonina Konówna. W sierpniu 1939r. odbyła kurs podinstruktorski tejże organizacji w Redłowie.

W roku szkolnym 1938/39 była szefem Hufca Przynsposobienia Wojskowego Kobiet w Gimnazjum Ogólnokształcącym na Żoliborzu w Warszawie.

III. Okres okupacji do maja 1945r.

Od września 1939r. M. Grzybowska przebywała u rodziny wraz z babką swoją i chorym bratem, którymi się opiekowała - w Lubomlu, na Wołyniu.



We wrześniu była tam jeszcze walki i potyczki z wrogiem. M. Grzybowska zorganizowała dla rannych żołnierzy punkt sanitarny, coś w rodzaju lazaretu i wraz z innymi osobami pielęgnowała tych żołnierzy. W moim odczuciu był to z jej strony akt samozaparcia i głębokich poczuc humanitarnych, gdyż uprzednio na widok krwi, nawet głębszej rany palca - mdlała na oczekaniu. Byłam, znając tę jej wrażliwość, zaskoczona i pełna podziwu dla jej tak potrzebnej aktywności.

W lecie 1940r. /po śmierci brata/ została wraz z babką, jako t.zw. "bieżeńcy", czyli uciekinierzy z Warszawy zesłane przez władze radzieckie dalej od aktualnej granicy niemiecko-rosyjskiej przynajmniej o 100km., a konkretnie do Hruszwicy pod Kowlem. Od września 1940r. do lipca 1941r. pracowała jako nauczycielka matematyki w szkole średniej w Hruszwicy.

W końcu maja, początku czerwca 1941r., jak mi później opowiadała, dostała polecenie udania się do Kijowa na kurs nauczycielski. Tam okazało się, że nie była wezwana na kurs, a do t.zw. G.P.U. Po przeprowadzeniu programowych indagacji komisarz tego urzędu zaproponował jej współpracę. Siostra moja odmówiła, grożono jej wtedy, zakomunikowano, że wiedzą, iż jest ona córką byłego Ambasadora R.P. w Moskwie, a więc osobą podejrzaną. Kazano wrócić do Hruszwicy i czekać na zlecenia, do miesiąca zjawi się u niej ktoś z takowymi, Jasne, że wracała głęboko przerażona konsekwencjami swojej niezłomnej postawy: więzienie, Sybir, unicestwienie , , , , . Na jej szczęście 22-VI rozpoczęła się agresja hitlerowska na Związek Radziecki i nie doszło do następnego kontaktu z G.P.U.

W sierpniu 1941r. po odwiezieniu swojej babki pod opiekę rodziny do Lubomla, przeprowiła się nocą wpław przez t.zw. "zieloną granicę", to jest przez Bug do Generalnej Gubernii i przyjechała do Warszawy, zamieszkała ze mną i z moim mężem na ul. 6 Sierpnia 21. Od października do wybuchu powstania Warszawskiego pracowała jako wychowawczyni i nauczycielka w domu prywatnym.

Jednocześnie przystąpiła do pracy konspiracyjnej za pośrednictwem p. Antoniny Konówny. Nie umiem podać zasadniczych danych dotyczących ich komórki organizacyjnej, gdyż przykazaniem owych czasów było nie dzielenie się informacjami nawet z bliskimi ze względu na bezpieczeństwo pracy konspiracyjnej. Więcej szczegółów wniesie zapewne p. Teresa Bojarska, jak wiem podkomendna mojej siostry.

Na podstawie osobistej odręcznej notatki, która się zachowała w rzeczach M. Grzybowskiej mogę podać następujące dane: w okresie Powstania Warszawskiego była Komendantką W.S.K. /WŚŚO.P./ na Moko-



11-9

towie, kompanii podległej Komendantowi V-ego Obwodu W.S.O P. W momencie upadku walk powstańczych na Mokotowie otrzymała rozkaz ewakuacji kanałami wraz z resztkami swojej kompanii do Śródmieścia. Zwróciła się wtedy do Komendanta Obwodu o pozostanie na Mokotowie, żeby móc zaopiekować się rannymi sanitariuszkami z kompanii, które leżały na kwaterach prywatnych u życzliwej ludności tej dzielnicy. Była poza tym ranna w nogę. Zgodnie z rozkazem dopilnowała zejścia swoich podkomendnych do kanału, nie informując o uzyskanym zezwoleniu pozostania. To też po paru dniach do naszego mieszkania na 6 Sierpnia zgłosiły się dwie stwory pytając o komendantkę "Grówską". Myślę i piszę "stwory", bo wygląd tych dziewcząt był straszną i nieludzki: jakieś zniszczone szmaty na nich, ciała spuchnięte od gazów wrzucanych przez Niemców do kanałów, obrzęki i wypryski skórne na twarzach i rękach, oczu nie było widać. Mówiły, że przez 3 dni dowództwo nie wypuszczało je na miasto, żeby nie straszyły ludzi. Były zaskoczone, że nie zastały komendantki w domu, pewne, że weszła do kanałów, powoływały się na jedną z koleżanek, która słyszała głos komendantki w czasie przejścia. Stało się dla nas oczywiste, że siostra moja zginęła. Na szczęście okazało się, że sanitariuszka pomyliła się,

W ostatnich dniach powstania przy dyżurowaniu w czasie zrzutów z samolotów radzieckich M. Grzybowska doznała kontuzji nogi z rozprysku granatników. Założono jej opatrunek gipsowy na śródstopie i do kolana. Przy jej harcie ducha nie było to dla niej przeszkodą w pełnieniu obowiązków i nie zmniejszyła jej aktywności na rzecz rannych sanitariuszek na Okęciu. Zdobywała dla nich pieniądze, żywność, leki, zimową odzież. Doglądała je miesiącami do czasu, aż wszystkie wyzdrowiały i rozjechały się do swoich rodzin.

W tym czasie nastąpiła styczniowa ofensywa /1945r./ wojsk radzieckich i polskich na zachód i oswobodzenie Polski od okupacji niemieckiej. Jakoś w lutym M. Grzybowska jechała rowerem z Okęcia do wsi Żabia Wola, leżącej na szlaku Warszawa-Nadarzyn, gdzie przebywałam z dziećmi i naszą babką. Po drodze została zatrzymana przez posterunek wojsk radzieckich i poddana przesłuchaniom. Zarzucano jej udział w Powstaniu i przynależność do A.K. Na dowód pokazywano jej fotografię barykady, gdzie jakaś postać w futrzanej czapie na głowie miała ją wyobrażać. Naiwność tego dowodu była oczywista, to też nie robił on wrażenia na mojej siostrze, natomiast czuła się zagrożona przeemocą i intencjami, z którymi się spotkała. Całą noc przetrzymano ją wraz z kilkunastoma innymi osobami w piwnicznej posterunku, a po dalszych bezowocnych przesłuchaniach - zwolniono. Zmartwiała i zszokowana dotarła do nas.



I/1-10

IV. Okres powojenny:

W kwietniu 45r. M. Grzybowska osiedliła się w Gołąbkach pod Warszawą i od 1-V do 31-VIII-46r. pracowała jako nauczycielka matematyki w tamtejszym powstającym Liceum Ogólnokształcącym. Jednocześnie była komendantką hufca P.W.K. przy Liceum Ogólnokształcącym w Piastowie.

10 kwietnia 1946r. zawarła związek małżeński z Wacławem Sadowskim z którym losy wojny ją rozdzieliły. W. Sadowski był również nauczycielem matematyki w szkołach technicznych, następnie asystentem i adiunktem w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku, wreszcie starszym wykładowcą Uniwersytetu Gdańskiego. Z tego małżeństwa urodziło się dwóch synów: Michał-Wincenty, ur. 12-I-47r. i Krzysztof-Antoni ur. 12-VI-48r., mieszkający obecnie w Melbourne.

W sierpniu 1946r. M. Grzybowska-Sadowska wraz z mężem przenoszą się do Gdańska, podejmują pracę w Gdańskich Technicznych Zakładach Naukowych przemianowanych potem na Technikum Mechaniczno-Elektryczne /ul. Augustyńskiego 1/ i tamże zamieszkują. Pracowała tam do 1 września 1962r.

W grudniu 1960r. M. Sadowska przeniosła się wraz z rodziną do Rumii, pow. wejherowski, ul. Robotnicza 21 i w związku z tym starała się o pracę bliżej domu. Przez rok uczyła w Liceum Ogólnokształcącym w Rumii /1962/63/, a następnie w Technikum Mechanicznym w Gdyni, ul. Czerwonych Kosynierów 79 /1963/69r./ Była wybitnym pedagogiem i dydaktykiem, rokrocznie nagradzanym przez władze oświatowe za swoją pracę i fachowość.

Ze względu na stan zdrowia skorzystała z prawa przejścia na emeryturę w 1969r. Zmarła 19-III-1982r. w Instytucie Onkologicznym w Gliwicach, gdzie była skierowana z powodu raka tarczycy. Jej mąż zmarł 16-III-1982r. z powodu raka skóry i układu limfatycznego.

verte d.c.



V. Dokumentacja.  
-----

Z dokumentów okresu wojny i uczestnictwa w walkach o niepodległość Polski zachowały się jedynie:

1. Legitymacja: Armia Krajowa Okręg Warszawski nr 16025 zaświadcza, że och.Growska jest żołnierzem A.K. dnia 25-VII-1944r. Komendant Obwodu podpis nieczytelny pieczęć: Komenda Okręgu A.K. m.st.W-wy.  
na odwrocie legitymacji: och. Growska zast.Kom.Komp. W.S.K. /W.S.O.P./ Kmdt.Obw.V WSOP w/z Ryś por. pieczęć nieczytelna poza słowem Komenda
2. Ministerstwo Obrony Narodowej Legitymacja Nr 18568 Stopień, imię, nazwisko Pporucznik Magdalena Sadowska ps. "Growska" Oddział Armia Krajowa odznaczony został MEDALEM WOJSKA po raz 1,2,3 i 4. Podstawa Zarządzenie Szefa Sztabu Głównego z dnia 1 lipca 1948r. Londyn dnia 15 sierpnia 1948r. Z.Nadras-towski mjr podpis nieczytelny Pieczęć Ministerstwo Obrony Narodowej dalsza część pieczęci po angielsku nieczytelna poza ostatnim słowem Defense
3. Legitymacja KRZYŻA ARMII KRAJOWEJ wizerunek Krzyża Nr 11635 Nazwisko Sadowska Magdalena Pseudonim "Growska" Przydział Ppor,4 Obw.V W.S.K. WSOP Odznaczony został Krzyżem Armii Krajowej ustanowionym dnia 1 sierpnia 1966r. przez dowódcę A.K. gen.Tadeusza Bora-Komorowskiego dla upamiętnienia wysiłku żołnierza Polski Podziemnej w latach 1939-1945 Podpis przewodniczący Komisji Krzyża K.Ziemski "Wachnowski" podpis nieczytelny Londyn 21 luty 1973r.

/Foto czy kserokopie tych dokumentów mogą być dostarczone na życzenie, a znajdują się u syna M.Grzybowskiej-Sadowskiej - adres powyżej./

*M. Grzybowska*  
22-XI-88r.



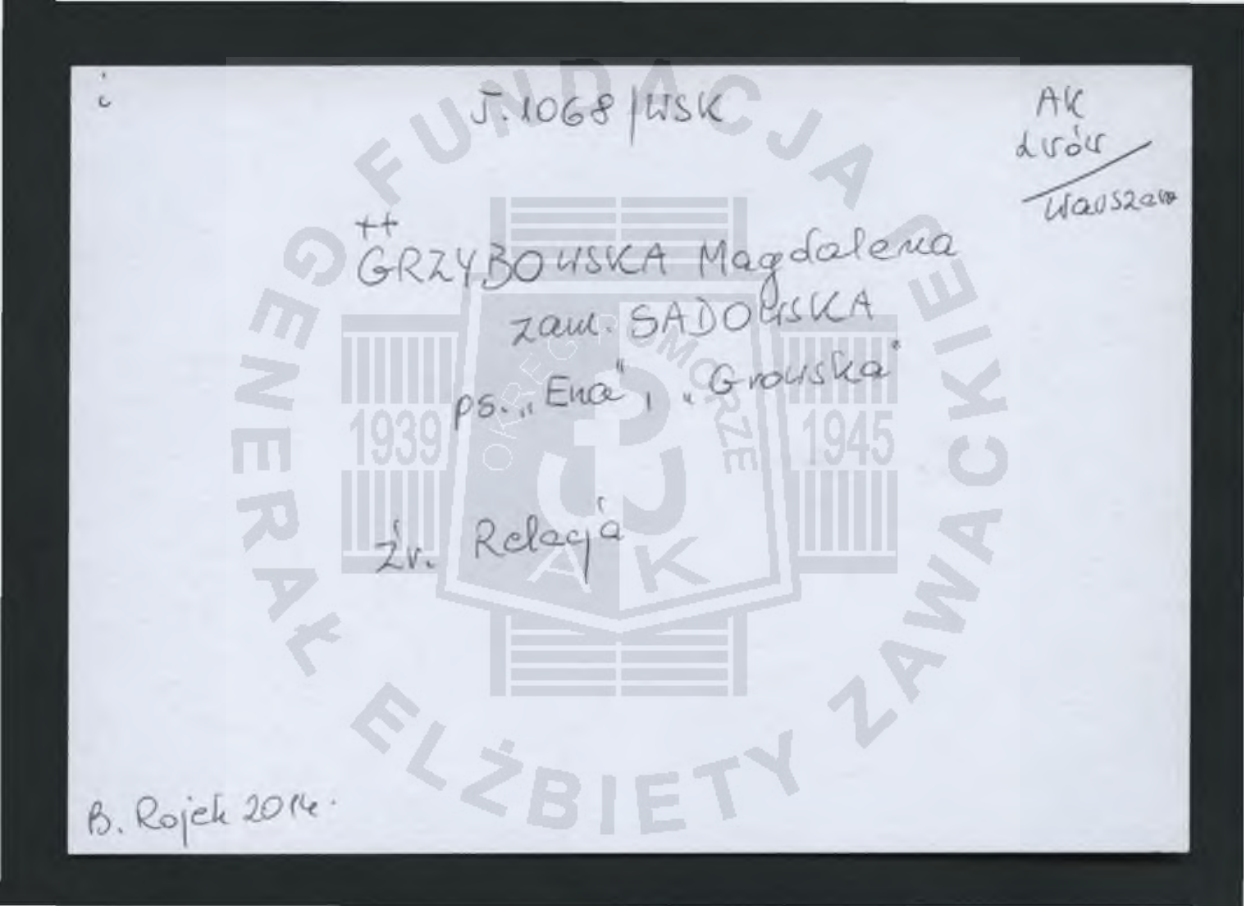
T. 1068/USK

AK  
K1501-15-152

++  
GRZYBOYSKA Magdalena  
zam. SADOWSKA  
ps. "Ewa" i "Groska"

(V). Nazwiskowe karty informacyjne: 1.





6

J. 1068 / WSK

AK  
d. 1068 /  
Wsk 2014

++  
GRZYBOWSKA Magdalena

zaw. SADOWSKA

ps. „Ewa”, „Growska”

1939

1945

Zr. Relacja

B. Rojek 2014.



GRZYBOWSKA

Magdalena



Zakład Produkcyjny w Legnicy  
TECZKA DO AKT  
SWW 1824-331 ZN-96/1

